

Wolna Grupa Bukowina, Azyl

O azyl proszę cztery ściany
I sufit co sklepiony szczelnie
Niech będzie dom nasz zamieszkaany
Niech w nim czujemy się dziś pewnie
Niech sprzęty rosną jak na drożdżach
Niech przyjaciele tu bywają
W donicach kwiaty pokojowe
Niech do starości tu dotrwają
Niech ściany uszu dziś nie mają
Niech zawsze będą tylko ścianą
Na progu gości niech nadzieja
Nim zbliżymy się
Nim zbliżymy się ku jesieni
Ku jesieni